

24 października. Wspomnienie błogosławionego Kontarda Ferriniego. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ef 3, 2-12) Bracia: Słyszeliście przecież o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. Dlatego, czytając te słowa, możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – zgodnie z planem wieków, jaki powziął Bóg w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. W Nim mamy śmiały przystęp do Ojca z ufnością, przez wiarę w Niego.

(Ef 3, 2-12)

Bracia: Słyszeliście przecież o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. Dlatego, czytając te

słowa, możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – zgodnie z planem wieków, jaki powziął Bóg w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. W Nim mamy śmiały przystęp do Ojca z ufnością, przez wiarę w Niego.

(Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6)

REFREN: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Oto Bóg jest moim zbawieniem!
Jemu zaufam i bać się nie będę.
Pan jest moją pieśnią i mocą,
i On stał się moim zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!
Ukażcie narodom Jego dzieła,
przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał!
I cała ziemia niech o tym się dowie.
Wznoś okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

(Mt 24, 42a. 44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie,
Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 12, 39-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „To rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Wtedy Piotr zapytał: „Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?” Pan odpowiedział: „Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą”.

Komentarz:

Ktoś, kto uczyni zło z całą świadomością, zasługuje na wielką karę – poucza nas dzisiaj Pan Jezus. Natomiast ktoś, kto uczynił zło, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, jak wielkie to zło, będzie potraktowany łagodniej.

Nieraz kobieta lub mężczyzna, którzy dopuścili się grzechu przeciwko życiu własnego poczętego dziecka, mówią: „Gdybym ja wtedy wiedziała (gdybym ja wtedy wiedział) to, co wiem dzisiaj, nigdy bym tego nie zrobiła. Ale ja wtedy w ogóle nie byłam świadoma tego, że to jest zabójstwo”. Wolno ufać, że zgodnie z pouczeniem z dzisiejszej Ewangelii Pan Bóg taki grzech ocenia mniej surowo niż analogiczny grzech popełniony z całą świadomością.

Ktoś mi zadał kiedyś takie pytanie: „Czy nie lepiej by było nie uczyć ludzi Bożych przykazań? Kiedy ludzie nie zachowują Bożych przykazań dlatego, że ich nie znają, ich grzech jest mniejszy. Kiedy zaś ludzi pouczy się o Bożych przykazaniach i oni nie będą się z nimi liczyć, ich grzech stanie się przez to większy.”

Otóż samo postawienie takiego pytania ujawnia mentalność niewolnika. Przecież to wielki dar Boży, że znam Boże przykazania i umiem prawdziwie odróżnić dobro od zła. Człowiek prawdziwie Boży nie dlatego zachowuje Boże przykazania, że boi się kary, ale dlatego, że

one są słuszne. Przecież kierując się Bożymi przykazaniami, ucłowieczamy samych siebie, przyczyniamy się również do ucłowieczenia naszych środowisk.

Owszem, to prawda, że ktoś, kto czynił zło nie w pełni świadomie, jeśli go pouczymy o Bożych przykazaniach, może nie zechcieć porzucić swego zła i wtedy jego grzech będzie większy. Już starzec Symeon powiedział o Panu Jezusie, że On przyszedł na powstanie i upadek wielu.

A sam Pan Jezus mówił w Ewangelii Jana: „Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu”(15,22).

Warto wiedzieć, że oprócz zwyczajnej nieznamości Bożych przykazań, która zmniejsza winę grzesznika, zdarza się ludziom, że nie chcą Bożych przykazań – albo jakiegoś poszczególnego przykazania – przyjąć do wiadomości. W tradycji chrześcijańskiej postawę taką nazywa się zaślepieniem i zatwardziałością serca. Módlmy się serdecznie o to, żeby Bóg nie dopuścił na nas ani zaślepienia ani zatwardziałości serca.